

*Sygn. akt VI ACa 826/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska*

*Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)*

*Sędzia SO (del.) – Beata Waś*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska*

*po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. M. (1)*

*przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej*

*o naruszenie dóbr osobistych i zadośćuczynienie*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 11 kwietnia 2013 r.*

*sygn. akt III C 429/12*

*I oddala apelację,*

*II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 826/13*

## UZASADNIENIE

Powód M. M. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej do zaniechania działania naruszającego jego dobra osobiste oraz usunięcia skutków już powstałego naruszenia tj. do przeniesienia powoda do jednostki penitencjarnej lub celi, w której dobra osobiste powoda nie byłyby naruszane, zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda za dokonane naruszenia dóbr osobistych poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej (...) oświadczenia o treści wskazanej w pozwie, ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w związku z przebywaniem w jednostkach penitencjarnych pozwanego, o zasądzenie od pozwanego kwoty 5.000 zł na cel społeczny – na rzecz Fundacji (...).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia części roszczeń powoda.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo powoda, odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania w sprawie, a nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego.

M. M. (1) od 16 stycznia 2004 r. do 29 września 2005 r., od 15 maja 2007 r. do 9 lipca 2009 r. oraz od 16 czerwca 2010 r. przebywał w Areszcie Śledczym W. M., od 2 lutego 2006 r. do 15 maja 2007 r. oraz od 9 lipca 2009 r. do 16 czerwca 2010 r. przebywał w Zakładzie Karnym w Ł., od 29 września 2005 r. do 2 lutego 2006 r. powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S..

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. M. oraz w Zakładzie Karnym w Ł. w jednostkach tych panowało okresowe przeludnienie. O przeludnieniu oraz konieczności umieszczania osadzonych w celach, w których powierzchnia przypadająca na osobę była mniejsza niż 3 metry kwadratowe informowany był sędzia penitencjarny. Cele w powyższych jednostkach wyposażone były standardowo, znajdował się w nich wydzielony od części mieszkalnej kącik sanitarny składający się z umywalki i wc. Oświetlenie i ogrzewanie w celach zgodne były z wymogami określonymi w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakimi powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Osadzeni mieli możliwość korzystania z ciepłej wody podczas cotygodniowej kąpieli. Podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. M. powód miał możliwość korzystania ze spacerów co najmniej godzinę dziennie, z bibliotek i świetlicy. We wszystkich jednostkach penitencjarnych, w których przebywał powód miał on zapewnioną opiekę medyczną.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny w sprawie wziął pod uwagę przede wszystkim notatki służbowe, wykazy dołączone do akt. Powód nie kwestionował prawdziwości i autentyczności dokumentów złożonych przez pozwanego. Podstawą ustaleń faktycznych były również częściowo zeznania powoda. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim wskazywał, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. M. osadzony był w celach przeludnionych. Zdaniem Sądu nie znalazło to potwierdzenia w materiale dowodowym. Sąd Okręgowy nie dał również wiary zeznaniom świadka H. B. w części, w jakiej twierdził, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. M. powód miał utrudniony dostęp do opieki medycznej oraz zajęć kulturalno-sportowych, bowiem sprzeczne jest to z zeznaniami samego powoda, który stwierdził, że podczas osadzenia miał zapewnioną opiekę medyczną oraz dostęp do biblioteki.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Zdaniem Sądu zasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczeń powoda związanych ze zdarzeniami mającymi miejsce przed 5 kwietnia 2009 r. Zatem poza ustaleniami faktycznymi oraz rozważaniami Sądu pozostawały warunki bytowe podczas osadzenia powoda w Zakładzie Karnym w S..

W okresie nieprzedawnionym, a więc po 5 kwietnia 2009 r. powód przebywał w Areszcie Śledczym W. M. i w Zakładzie Karnym w Ł.. Sąd Okręgowy odwołując się do stanowiska prezentowanego w piśmiennictwie i orzecznictwie, podkreślił, że przy ocenie zaistnienia naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami natury obiektywnej, nie zaś subiektywnymi odczuciami uprawnionego. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Ponadto nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, należy bowiem mieć na uwadze zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Konieczne jest również zachowanie proporcji oraz umiaru i nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie do przypadków drobnych, opierających się w głównej mierze na subiektywnych odczuciach zainteresowanego, ponieważ taki sposób postępowania prowadziłby do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Sąd podkreślił, że do istoty osadzenia w jednostce penitencjarnej należy pewne ograniczenie praw i wolności jednostki. Trudno bowiem oczekiwać, aby warunki bytowe, sanitarne i socjalne panujące w jednostkach penitencjarnych

odpowiadały warunkom, które jednostka może samodzielnie kreować pozostając na wolności. Kara pozbawienia wolności sama w sobie ma stanowić pewną dolegliwość, natomiast na władzach publicznych jest zapewnienie osadzonemu humanitarnego wykonywania kary, z poszanowaniem jego godności, praw i wolności obywatelskich. Ograniczenia te mogą wynikać z przepisów i wydane na ich podstawie orzeczenia. Powód zatem powinien mieć świadomość, że warunki panujące w jednostkach penitencjarnych będą odbiegać od przyjętych przez niego standardów bytowych.

Mając powyższe na uwadze oraz zarzuty powoda co do przeludnienia cel, który to stan powodował konflikty więźniów, braku dostatecznego oświetlenia cel, braku zapewnienia warunków do utrzymania higieny osobistej oraz intymności przy korzystaniu z kąpielni sanitarnego, braku odpowiedniej wentylacji, sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że dobra osobiste powoda w postaci godności, prawa do prywatności i intymności, zostały naruszone.

Sąd wskazał, że powód jedynie okresowo przebywał w celach przeludnionych, przy czym przeludnienie to nie było znaczne. Powód miał możliwość opuszczania celi, brania udziału w zajęciach sportowych, miał też dostęp do biblioteki. Okoliczności te znacznie łagodziły dolegliwości z tytułu pobytu w przeludnionych celach.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie zdołał wykazać, że w jednostkach, w których przebywał panowały warunki urągające jego godności i naruszające jego prawo do prywatności. Sąd zwrócił również uwagę, że powód w swoich zeznaniach odnosił się jedynie do złych warunków panujących w trakcie jego osadzenia w Areszcie Śledczym W. M. w okresie od 16 stycznia 2004 r. do 29 września 2005 r., natomiast roszczenia powoda sięgające okresu sprzed 5 kwietnia 2009 r. uległy przedawnieniu. Z zeznań powoda ponadto wynika, że warunki panujące w tym Areszcie od 2007 r. poprawiły się – zostały wymienione okna w celach, w celach, w których osadzonych było czterech więźniów, przebywało tylko dwóch. Powód przyznał, że podczas osadzenia miał zapewnioną opiekę medyczną oraz mógł korzystać z biblioteki, natomiast z zeznań świadka H. B. nie wynika, w jakim okresie przebywała razem z powodem w Areszcie Śledczym W. M., czy było to przed, czy po 5 kwietnia 2009 r.

Warunki higieniczne i sanitarne, w których przebywał powód nie budziły zastrzeżeń organów kontroli w tym również sędziów penitencjarnych.

W ocenie Sądu Okręgowego okresowe i nieznaczne przeludnienie cel, nie miały charakteru rażącego, nie występowały w stopniu, który uzasadniałby przyznanie z tego tytułu zadośćuczynienia. Sąd zwrócił również uwagę, że powód podczas pobytu w jednostkach penitencjarnych miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatne wyżywienie o odpowiedniej wartości odżywczej, bezpłatną opiekę medyczną, dostęp do zajęć kulturalno-oświatowych, zatem zapewnione miał warunki lepsze niż duża część osób przebywających na wolności. Sąd powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia. Natomiast ETPC zwraca uwagę przede wszystkim na złe warunki sanitarne, niehigieniczność, brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek oraz nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia. Przy tym Trybunał uwzględniał skumulowany efekt tych warunków biorąc jednocześnie pod uwagę specyficzne zarzuty osadzonych.

Sąd powołał się również na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny i jego zasądzenie zależy od oceny sądu opartej na analizie konkretnego materiału dowodowego oraz, że kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydźciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że co do winy, to tej przesłanki odpowiedzialności należy raczej poszukiwać poza jednostką penitencjarną, która mimo przepełnienia nie może odmówić przyjęcia skazanego, a gospodarkę finansową prowadzi w oparciu o prawo budżetowe.

Odnosząc się do żądania powoda zaniechania działań naruszających jego dobra osobiste poprzez przeniesienie go do jednostki penitencjarnej lub celi, gdzie jego dobra osobiste nie byłyby naruszane, Sąd stwierdził, że rozmieszczenie osadzonych jest wynikiem działań podejmowanych przez administrację jednostek penitencjarnych i uzależnione jest od możliwości technicznych i organizacyjnych tych jednostek. Z materiału dowodowego wynika, że stopień przeludnienia jednostek penitencjarnych ulega systematycznemu zmniejszeniu. Zdaniem Sądu osadzanie powoda w celach okresowo przeludnionych nie ma charakteru represji skierowanej wyłącznie przeciwko powodowi, a spowodowane jest sytuacją gospodarczą państwa i ograniczonymi możliwościami finansowymi. Odnośnie do żądania powoda złożenia przez pozwanego oświadczenia zawierającego przeprosiny, Sąd Okręgowy podkreślił, że fakt, że powód okresowo przebywał w celach przeludnionych, nie uzasadnia twierdzenia, że warunki te nie spełniają standardów „cywilizowanego państwa”. Poza tym Sąd wskazał, że osadzanie powoda w przeludnionych celach nie było celowym działaniem pozwanego, nacechowanym jakkolwiek złą wolą. Warunki odbywania kary pozbawienia wolności spowodowane były ograniczeniami finansowymi i technicznymi, a jednocześnie koniecznością egzekwowania wyroków. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że forma i treść przeprosin nie jest adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda, a przede wszystkim do stopnia winy pozwanego. Sposób publikacji oświadczenia o przeproszeniu, którym Sąd jest związany nie jest adekwatny do sposobu naruszenia dobra osobistego powoda jakim jest godność i nie rekompensuje mu naruszenia tego dobra. Strona internetowa prywatnego podmiotu jakim jest (...) Sp. z o. o., w ocenie Sądu nie jest właściwym miejscem publikacji przeprosin za działania i zaniechania Skarbu Państwa. Przede wszystkim podmiot ten nie ma żadnego związku z postępowaniem w niniejszej sprawie. Wskazana przez powoda strona internetowa służy działalności gospodarczej tego podmiotu i pozyskiwaniu dla niej klientów, skierowana jest do osób poszukujących ochrony prawnej, zaś sama spółka nie ma statusu organizacji broniącej praw osadzonych w jednostkach penitencjarnych, co przemawia za oddaleniem powództwa.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Powód znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, nie posiada żadnych oszczędności, co uzasadnia zdaniem Sądu Okręgowego wnioski, że w sprawie niniejszej w stosunku do powoda zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powyższego przepisu. Na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozostałe nieuiszczone koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w zakresie punktu pierwszego również co do roszczeń majątkowych, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego

- art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

Naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c. polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności,

- nierozważenie w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, że skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda pozbawiona jest uzasadnionych podstaw prawnych i jako taka podlega oddaleniu.**

W pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny aprobuje dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się natomiast do podniesionych w apelacji zarzutów należy stwierdzić, że nie są one zasadne.

Sąd Okręgowy słusznie uznał za zasadny zarzut pozwanego przedawnienia roszczeń powoda mających związek z jego pobytem w jednostkach penitencjarnych w okresie przed 5 kwietnia 2009 r. Powód uzasadniając swoje żądanie wskazał, że osadzony był w przeludnionych celach, które pozbawione były dostatecznego oświetlenia, nie zapewniały warunków do utrzymania higieny osobistej oraz intymności przy korzystaniu z kąpielnicy sanitarnego. Stwierdził również, że warunki te powodowały częste konflikty wśród osadzonych i doprowadziły do naruszenia jego dóbr osobistych. W apelacji powód podnosi, że w chwili, gdy dochodziło ze strony jednostek penitencjarnych do powyższych zaniechań nie miał on świadomości, że działanie takie jest bezprawne, a nadto nie miał wiedzy na temat podmiotu odpowiedzialnego za ten stan rzeczy, co zdaniem apelującego uzasadnia twierdzenie, że nie doszło do przedawnienia jego roszczeń związanych z pobytem w jednostkach penitencjarnych. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że brak dostępu do odpowiedniej literatury czy profesjonalnego pełnomocnika uzasadnia, nawet gdyby tak istotnie było, brak wiedzy powoda co do podmiotu odpowiedzialnego za niezgodne z porządkiem prawnym warunki panujące w jednostkach penitencjarnych. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zaprezentowane w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12) stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał wiedzę, a przynajmniej przy dołożeniu staranności powinien ją mieć, co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające, zdaniem powoda jego dobra osobiste, warunki panujące w tych jednostkach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można również zgodzić się z powodem, że nie miał on świadomości bezprawności zaniechań, jakich dopuścił się pozwany w zakresie warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

O "dowiedzeniu się o szkodzie" bowiem w rozumieniu art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszlą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie I A Ca 260/12).

Z powyższych względów nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd Okręgowy niesłusznie uznał za skuteczny zarzut pozwanego przedawnienia części roszczenia powoda. Zatem również i zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy niektórych dowodów jedynie wobec uznania, że nastąpiło przedawnienie roszczenia nie jest trafny.

Nie sposób jest ustosunkować się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 k.p.c. Apelujący ograniczył się jedynie do wskazania, że Sąd nie rozważył w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Również w uzasadnieniu apelacji powód nie wskazał, jakich to okoliczności Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę i nie rozważył przy podejmowaniu decyzji w niniejszej sprawie. Dla ewentualnej skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego nie wystarczy wskazanie jedynie przepisu kodeksu postępowania cywilnego, którego naruszenia zdaniem apelującego dopuścił się sąd, ale,

i to przede wszystkim, wskazanie, w czym upatruje owego naruszenia poprzez podanie konkretnych wadliwości postępowania sądu orzekającego. Apelujący okoliczności takich nie wskazał.

Odnosnie do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sformułowane w tym zakresie zarzuty apelacji również nie są zasadne. Podkreślić należy, że powód w swoich zeznaniach odniósł się do warunków panujących w Areszcie Śledczym W. M. w okresie między 2004 a 2005 r. Natomiast gdy idzie o dalsze pobyty powoda w tej jednostce penitencjarnej wskazał, że warunki poprawiły się, między innymi w celach, w których osadzonych było czterech więźniów, przebywało tylko dwóch. Powód stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ma powinność udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Tymczasem powód nie zaferował Sądowi Okręgowemu dowodów na istnienie naruszających jego dobra osobiste warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych w okresie nieprzedawnionym. Zawnioskowany przez powoda i przesłuchany świadek H. B. nie był w stanie określić, czy wraz z powodem przebywał w Areszcie Śledczym przed czy też po dniu 5 kwietnia 2009 r. Dlatego też zeznania te nie mogą stanowić materiału, na podstawie którego można dokonać ustalenia, że w okresie nieprzedawnionym powód przebywał w warunkach naruszających jego dobra osobiste. Odnosnie do przesłuchania świadka S. istniały natomiast przyczyny obiektywne uniemożliwiające jego wezwanie celem złożenia zeznań, bowiem powód zobowiązany do wskazania miejsca pobytu bądź zamieszkania świadka zobowiązania tego nie wykonał.

Ubocznie jedynie wskazać należy, że apelujący błędnie wskazuje, że naruszenie prawa materialnego nastąpiło poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 23, 24 i 448 k.c. Sąd bowiem dokonał prawidłowej subsumcji, a jedynie w wypadku, gdy Sąd zastosuje normę prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego nieprawidłową można mówić o niewłaściwym zastosowaniu prawa materialnego.

Sąd Okręgowy dokonywał oceny materiału dowodowego stosownie do treści 23k.c., 24 k.c. i 448 k.c. mając na uwadze zgłoszone przez powoda roszczenia. Zatem co najwyżej można by zarzucić Sądowi Okręgowemu błędną wykładnię tych przepisów. Zarzut takie jednak nie jest trafny. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo uznał, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w tych przepisach zarówno co do roszczenia majątkowego jak i niemajątkowego.

Abstrahując od powyższego należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego zaprezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w zakresie niezasadności roszczenia niemajątkowego powoda w postaci opublikowania oświadczenia zawierającego przeprosiny.

***Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Sąd drugiej instancji uznał, że w sprawie zachodzą przesłanki zastosowania art. 102 k.p.c. w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego, mając na uwadze sytuację finansową powoda.***